RUSKI INWALID

No. 29.

PIĄTEK. 6 Lutego 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Franciia. Angliia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Podług prywatnych listów z Wiednia, tameczny kongres ministrów niemieckich ma się ukończyć z miesiącem Styczniem, a dnia 3 Lutego rozpocząć się ma znowu seym Ligi niemieckiey w Frankforcie.

Franciia.

z Paryża, 25 Stycznia.

Przybył tu przed kilku dniami z Filadelfii Pan *Dira* jeden z wyguańców francuzkich, którzy w dniu 24 Lipca otrzymali przebaczenie. Opowiada wiele ciekawych szczegółów o losie nieszczęśliwych rodaków swoich, którzy przeszli do Ameryki. Kiedy wyieżdżał z Filadelfii, to Jenerał *Grouchi* niezmiernie mu tego zazdrościł i czekał z niecierpliwością tey szczęśliwey chwili, kiedy i iemu wolno będzie powrócić do ulubioney oyczyzny. Jenerał Heuryk *Lallemand* ożenił się tam i wydał dzieło traktoiące o artylleryi z czterech tomów złożone, szczególnie zaś zastosowane do położenia Ameryki północney i południowey. Ta księga nayzaszczytniey była przyiętą: W stanach zjednoczonych znalazło się 4000 prenumeratorów, a w Rzpltych Wenezuelskiey i Buenos-Airskiey podobnież podpisano się na znaczną ilość exemplarzy. Starszy brat autora Jenerał *Lallemand* mieszka we wsi swoiey o trzy mile od Nowego-Orleanu. Bawi z nim razem kilku oficerów, którzy opuścili tak nazwane *pole przytułku*, gdzie pomimo to nazwanie nieznaleźli przytułku.—Xiądz ieden katolicki mieszkaiący koło N. Orleanu, dał u siebie schronienie Jenerałowi *Rigot* z dwoygiem dzieci to iest synem i córką. Syn służył iuż niegdyś w woysku francuzkiem, daie teraz lekcie swego ięzyka, a młoda Jenerałówna *Rigot* uczy muzyki. Jenerał *Bernard* niegdyś adiutant Napoleona, znaiomy z budowy mostów pod Wiedniem, przyięty iest do służby

Rządu północno amerykańskiego iako naczelnik korpusu inżynieryi. Otoczył warowniami New Jork i powszechnie iest szanowany.—Jenerał *Lefevre* de *Nouet*, bawi dotychczas w *Anglaisville*, mieyscu środkowém osady francuzkiey; którą założył. Rząd Amerykański mianował go pierwszym sędzią kantonu Marengo. W końcu Października *Anglaisville* liczył iuż 300 przeszło mieszkańców, którzy wszyscy są francuzi i ile są przywiązani do oyczyzny swoiey, tyle niecierpią Anglików. — Obadwa *Garnier de Senta* zginęli przy zatonieniu łódzi, na którey puścili się byli tylko we dwoygu w dół po rzece Ogio i Missisipi.— Pan *Rëal*, który odebrał był pozwolenie powrocenia do Francii w iednym czasie z Panem *Dira*, iak widać nie wielką ma ochotę do powrótu. Usadowił się na prawym brzegu rzeki Lorenzo w pięknych okolicach w mieyscu nazwaném *Cap Vincenta* i założył wiele pożytecznych gospodarskich zaprowadzeń. Ma zamiar zwiedzenia Kanady, od którey iedna tylko rzeka iego oddziela. Pan *Rëal* stał się budownikiem w *nayobszernieyszem* tego wyrazu znaczeniu i sama chyba tylko miłość rodziny skłoni go do powrótu do Francii—Jenerał *Closel*, mieszka teraz w wielkim domie wieyskim o trzy mile od Mobile. Jeden z synowców iego umarł z żółtey gorączki; lecz i sam o mało niestał się ofiarą tey zarazy.—Hrabia *Survilliers* (Józef *Bonaparte*) przemieszkiwa zwyczaynie w maiętności swoiey *Point Brisé* o dwie mili od Filadelfii. Prowincia New Jersey do którey należy maiętność iego, ofiarowała mu prawo na obywatelstwo stanów ziednoczonych.

A n g l i i a.

W okolicach Mauszester zaczęto inż szukać broni. W iedney wsi znaleziono starą strzelbę, która ieszcze w rewolucyi roku 1745 zrobiona bydź miała.

W Paddington ożenił się niedawno 80letni starzec z 21letnią dziewczyną.—Na ślubie były iego dzieci, wnuki i inni krewni. Z ostatnią żoną miał 14 dzieci. Wnuków ma 38; naymłodsza iego córka liczy sobie 30 lat i ieszcze nie iest zaślubiona. Nowożeniec miał na głowie podczas ślubu czerwoną szlafmicę i prowadził narzeczoną pod rękę.

ROZMAITOŚCI.

Wiadomość historyczna o Szymonie Bolivar *wodzu Powstańców amerykańskich.*

Z bohatyrów Ameryki hiszpańskiey celuie nayba̧rdziey Szymon *Bolivar*. Potomek bogatey i znakomitey rodziny w Karakas, przybył w młodości do Hiszpanii, chociaż Rząd mało komu z Kreolów dozwalał tey łaski; a podróżuiąc przez Francyą i Włochy, kończył zawód wykształcenia. Powróciwszy do Karakas, żył cicho i spokoynie, szacowany powszechnie tak z urodzenia i maiątku, iak z charakteru duszy. Żył tak do chwili, gdzie niesprawiedliwość urzędników hiszpańskich i systema uiarzmienia Kreolów pobudziły ich do powstania. Prowincya Karakas wywiesiła naypierwey chorągiew wolności, a *Bolivar* nie ociągał się użyć ku iey dobru wpływu, iaki sobie zieduał u współbraci. Ta poleciła mu wraz z *Don Lopezem Mandez* wyiednanie opieki u W. Brytanii dla nowey Rzeczypospolitey, nie pochwalaiąc atoli zamiaru Kongressu Wenezuelskiego, podowczas władzy swoiey, uwolnił się od posłanictwa, uchylaiąc się całkiem od spraw publicznych, póki nakoniec nowy porządek rzeczy nie zwrócił go do opuszczonego zawodu. W Marcu 1812 spustoszyło straszne trzęsienie ziemi miasto *Karakas*, *Guaira*, *Mayguecyą*, *Meridę San Filipe*, przyczem zginęło przeszło 20,000 ludzi. Wtenczas to zaginęła wszystka broń i zapasy woienne niepodległych, a co gorsza, sami między sobą zaczęli się dzielić na stronictwa. Xięża uznali tę klęskę za znak gniewu Bożego na rokoszanow, co tem większe wrażenie sprawiło na ludu, ponieważ trzęsienie ziemi wydarzyło się własnie w wielki czwartek, który był rocznicą wybuchłey rewolucyi. Mnóstwo mieszkańców przerażonych tem nieszczęściem, wróciło do posłuszeństwa, a Jenerał hiszpański *Montenerde* korzystaiąc z tey chwili, zadał kilka klęsk niepodległym. W chwili nieszczęść dotykaiących przyiacioł niepodległości, wziął Boliwar oręż, i wszedł do służby pod *Miranda* Dowodził własnie iako Pułkownik w Pucito Cabello, gdy ieńcy hiszpanscy uwięzieni w zamku opanowali go, i obrócili działa na miasto. Bolivar wolał raczey opuścić to stanowisko, niżby ie miał wystawić na zburzenie, i znaycelnieyszymi dowodcami popłynął do Cuairy. Przez odwrót ten nie stracił bynaymniey na opinii publiczney, owszem Kongres Nowey Grenady zdał mu zaraz dowództwo dywizyi złożoney z 6000 ludzi, którymi spodziewał się oswobodzić oyczyznę. Przeszedł góry Andeyskie, stanął nad rzeką Tahiro, pobił w kilku potyczkach woysko Królewskie, i pod Cucuta odniósł nad niem stanowcze zwy-

ciężtwo. Wpośród tego wysłał Pułkownika Don Nicolas Briceno do Guadality, który atoli pobity i z wielu oficerami w niewolą wzięty, z rozkazu Gubernatora *Tiscas* stracony został z kilkunastu znakomitymi mieszkańcami tego miasta, obwinionymi o porozumienie z niepodległymi. — Bolivar, prowadząc dotąd woynę podług praw zachowywanych przez narody oświecone, rozgniewany niezmiernie tem barbarzyństwem, osobliwie zamordowaniem towarzystwa broni Brinceno, postanowił wszystkich jeńców królewskich oddać zemście swoich żołnierzy. Tu dopiero woyna niepodległości przybrała owę dziką postać przesadzania się w wzaiemnych okrucieństwach, pogorszaiącą nieszczęsny stan tych pięknych krain. Przyznać atoli należy Bolivarowi sprawiedliwość, że walczył z ochroną ludzi tam gdzie mogła nastąpić.

Odniesione zwycięztwa pomnożyły woysko iego które późniey podzielił na dwie dywizye, dowództwo iedney poruczywszy Jenerałowi *Rivas*. Tak więc przeszedł Truxillo i Vainas; a zawsze rażąc i zwyciężaiąc nieprzyiaciela, zbliżył się do Karakas. Pod Lostagaanes oczekiwał go Monteverde na czele dobranego woyska; zecięta i krwawa była bitwa, obie strony walczyły mężnie, i dopiero przeyście rzdy Monteverdesa na stronę niepodległych rozstrzygnęło rzecz z ich korzyścią; szczątki pobitego woyska schroniły się do Puotro Cabello, a Bolivar wkroczył dnia 4 Sierpnia 1813 do stolicy Karakas, przyięty od ludu z radosnemi okrzyki iako wybawca. Wspierany przez Morino, drugiego wodza niepodległych, całą prawie krainę Wenezuelską oswobodził wyiąwszy miasto, i zamek Puetro Cabello, którego woyska królewskie uporczywie broniły. Naprożno ofiarował Bolivar Jenerałowi Monteverde wymianę ieńców, albowiem odrzucał wszelkie układy, poczytuiąc wszelką czynność z buntownikami za ubliżenie godności Rządu hiszpańskiego. Xiędza nazwiskiem Salvador Garcia, który do niego wysłany był od Boliwara, kazał okuć w kaydany i wtrącić do więzienia. Za to też niepodlegli stawiali ieńców hiszpańskich nad rowami okopów, a strzelano do nich z twierdzy iak do tarczy. Bolivar popierał oblężenie tego miasta wodą i lądem tak gorliwie, że większa część miasta dostała się w moc niepodległych; lecz zamek opierał się ciągle z wielką zaciętością, pomimo że głód i choroby znaczną część załogi wygubiły. Tymczasem przyciągnęły oddziały woyska królewskiego z Coro aż pod Karakas, i Boliwar przymuszony był obrócić zbroyną siłę swoię ku nim. Pokonał ie w trzech potyczkach, z których ostatnia iest pamiętna, gdzie oddział niepodległych dokonał czynu godnego bohatyrstwa starożytnych. Oddział ten popisawszy się nie dobrze w potyczce dnia 10 Listopada rozbroiony był z rozkazu Bolivara; dotknięty głęboko tą hańbą, uzbroił się w trzy tygodnie później w piki i kiie, i uderzywszy na woysko królewskie w bitwie pod Araure, odebrał mu broń, i okrył się trofeami swoiey odwagi.

Wyprawa ta, w którey Bolivar rozwinął wielkie talanta, i wiele dokazał, wprawiła go w niebezpieczeństwa prześladuiące tak często zasługę w rządzie republikańskim. Potrzeba nadania woysku Niepodległych całey mocy i siły konieczney w tak trudnych okolicznościach, złożyła nieograniczoną władzę w ręce Bolivara. Władza ta, którey nigdy ieszcze nie nadużył, wprawiła wielu z mieszkańców w obawę, by się iey nadużycia nie dopuścił; obawa ta wzmogła się przez złe postępki niektórych podwładnych mu wodzów, którym sprawiedliwie zarzucić można nadużycie powierzoney władzy. Bolivar odebrał rozkaz od Kongressu Nowey Grenady, aby po zaięciu Wenezueli zaprowadził znowu rząd cywilny; z tem wszystkiem, bądź że Dyktaturę woyskową uznawał ieszcze potrzebną, bądź, że na chwilę uległ natchnieniom żądzy sławy, nie uczynił tego. Tu dopiero poczuł niechęć powszechną, która przeszła aż do iego woiowników, i dała poznać, iż Amerykanie nie dla tego przelewali krew swoię, aby odmienili tyranów. Bolivar czuł, że władza, którą wykonywał, połączona bydź musiała przynaymniey z kształtami prawnemi; zwołał przeto na dzień 2gi Stycznia 1814 powszechne Zgromadzenie, złożone z urzędników, prawoznawców, duchownych i kupców, zdał im sprawę z zamiarów swoich i kroków przedsięwziętych do oswobodzenia Wenezueli, i złożył, uroczyście dostoyność swoię. Don Carlos Hurtado de Mendoza Gubernator Karakaski, ieden z naygorliwszych obrońców niepodległości, powstał przeciwko temu, i okazał Zgromadzeniu, iż utrzymanie Boliwara przy naczelnem dowództwie iest niezbędnie potrzebne, aż do zupełnego wyparcia woysk Królewskich. Toż samo twierdzili: Don J. Ch. Rodriguez

Prezydent munieypalności, i Don D. Alpuro. Całe Zgromadzenie zgodziło się z nim, i oswobodzicielowi Wenezueli poruczyło Dyktaturę w kształcie rządowym, aż do połączenia prowincyy Wenezuelskich z prowincyami Nowey Grenady.

Z tem wszystkiem, przeciwnicy nie przestali stawiać przeszkód usiłowaniom iego. — Wsparci przez Gubernatora hiszpańskiego w Guayra, postanowili zapalić nayzgubnieyszą woynę domową w oswobodzonych prowincyach, podburzywszy niewolników, których w samey Wenezueli było 60,000. Między aientami wysłanymi tym celem był nieiaki Puy, który przy wszystkich innych występkach swoich celował okrucieństwem, i Murzyn Palamo, dawno iuż ścigany za kradzieże, naiazdy i zabóystwa. — Udało się im opanować kilka obwodów. Bolivar zagrożony od dwóch korpusów Królewskich, z których ieden zbliżył się iuż był ku Karakas, zapomniał na umiarkowanie, dotąd nim powodujące, i zamordować kazał 800 ieńców, którzy przed kilku miesiącami dostali się w moc iego. Zaledwie dowiedział się o tem dowódca hiszpański w Puerto-Cabello, stracić kazał wszystkich niepodległych uwięzionych w zamku. Wśród tego odniósł Bolivar stanowiące zwycięztwo nad Jenerałem hiszpańskim Boves pod Vittoria, a Rivas pobił Rosettę Mulata na brzegach Tuy. Bolivar osłabiony temi pomnieyszemi potyczkami, wzmocniony przez Morino i Montilla, zwyciężył znowu pod Bocachica. Upoieni tą pomyślnością niepodlegli, podzielili siłę swoię, i ponieśli klęski iednę po drugiey. Zamieszanie stało się powszechne. Rząd woyskowy Boliwara niepodobał się im dawniey; mieszkańcy kraiu Lianos oświadczyli się otwarcie za stroną Królewską; niepodległym zbywało całkiem na środkach nagrodzenia strat poniesionych, Bolivar cofnął się do Kumany; Karakas, Guayra i Walencya dostały się w moc woysk Królewskich. Bolivar pokazał się ieszcze raz na czele korpusu niepodległych w Barcellonie, lecz szczęście iuż go opuściło; pobity pod Araguita postanowił w innym kraiu oczekiwać pomyślnieyszych czasów. — Popłynął do Kartageny, i był tam do chwili nadciągnienia Jenerała Morillo; wtedy schronił się Bolivar do Turya, gdzie podówczas przesiadywał Kongres Nowey Grenady. — Ten polecił mu podbicie Santa-Fé de Bogota, czego szczęśliwie dokonał, i także zmusić chciał Santa Martha do uznania powagi Kongressu. Powstała woyna domowa, zakończona ziawieniem się wyprawy hiszpańskiey, ponieważ niepodlegli obrócili wtenczas broń pospołu na nieprzyiaciela zewnętrznego. Lecz siły ich były prawie całkiem zniszczone. — Bolivar postanowił więc udać się do Indyy zachodnich, i tam uzbroić wyprawę. W Aux-Cayes na wyspie St. Domingo połączył się z Brionem, będącym dawniey w służbie morskiey Wenezuelskiey; zebrał małe woysko, którego główne siły składały dwa bataliony Murzynów, ustąpione mu przez Prezydenta Rzeczypospolitey Hayteckiey Pethiona. — Z końcem Marca 1816 popłynęła wyprawa do wyspy S. Małgorzaty, i tam zaięła mocne stanowisko. Bolivar udał się zaraz na stały ląd i wydał z Ocumare pokrzepiaiącą odezwę, z przyrzeczeniem darowania wolnością niewolników. Z tem wszystkiem, to targnienie się iego na prywatne prawa posiadaczów plantacyy oburzyło wszystkich mieszkańców nadbrzeżnych przeciw niemu; uyrzał się bez pomocy wystawionym na razy nieprzyciela; Morilles zniszczył woysko iego zaraz przy pierwszem spotkaniu się, i zmusił go znowu cofnąć się do Aux Cayes.

Nowe korzyści odniesione wśród tego wszystkiego przez niepodległych zwróciły Boliwara w Grudniu 1816 na pole bitwy. Stanowcze zwycięztwo, które d. 15 Lutego 1817 odniósł w kilkunastudniowey bitwie nad Morilem, i zwycięztwa podówczas innych Jenerałów woyska niepodległych stawiły Republikanów w przyiaźnieyszem położeniu, ale nie roztrzygnęły losu tych nieszczęśliwych krain, będących łupem obu stron woiuiących.

Kurs Petersburski.

Dukat: hollend: nowy	—	rubli as:	—	11 k. 15.
Ditto — Ditto stary	—	Ditto	—	11 — —
Rubel srebrny	—	— Ditto	—	3 — 72.

w Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.